

## R. Łyczywek

---

# Życie i sprawy adwokatury : myśli - aforyzmy XLVI

---

Palestra 22/8(248), 60-61

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(Myśli — aforyzmy)

### XLVI

*Dla nas oskarżony nie jest tylko człowiekiem, który cierpi. Ustanowieni obrońcami, mamy obowiązek włożyć w jego obronę całą naszą wiedzę fachową, cały wysiłek zawodowy. Gdybyśmy tego nie uczynili, zawiedlibyśmy zaufanie.*

(HEJMOWSKI)

*Przeczytane po raz dziesiąty bluźnierstwo straci swą ostrość nawet dla bigota.*

(BRATNY)

*Gdyby ludzie nie mieli prawa do różnienia się w zdaniu, gdzieżby się prawda podziela?*

(WLAZŁO)

*Aparat sprawiedliwości zdradza swoje podstawowe obowiązki, legalizując utrwalanie się zła; koszty procedury sądowej zniechęcają do korzystania z sądów, czas zaś potrzebny na załatwienie sprawy jest dłuższy niż okres zainteresowania wynikiem i przydatnością decyzji, nawet jeśli jest ona słuszna.*

(TREVES)

*Złudne jest przypuszczenie, iż poprawnie wydany przepis prawny faktycznie powoduje tylko te i takie skutki, które powinien rodzić.*

(PODGÓRECKI)

*Nie dość wycisnąć ze świadka, co się da, lub wygłosić ciekawą mowę. Pomimo wszystko możecie się okazać jedynie głośną grzechotką. A gdy skończycie trajkotać, nic dla przysięgłych prócz grzechotki nie pozostanie.*

(HARRIS)

*Przez swój związek z procesem obrona jest oczywiście instytucją prawa publicznego. Z tego jednak nie wynika, by obrońca, który nie jest urzędnikiem, pełnił służbę państwową.*

(NICKOL)

*Każdy adwokat prawdziwy ma swe własne manieri, swoją własną indywidualność, które to cechy utraciły całkiem swój urok, gdyby je usiłowano przelać na innego osobnika.*

(HARRIS)

*Szkoda, że nie mamy statystyki procesów, których się nie prowadzi.*

(HACHENBURG)

*Nie można dość pilnie wystrzegać się fałszywej konkluzji, że coś musi być dlatego, że wielu świadków to stwierdza.*

(GROSS)

*Ustój adwokatury nie jest kwestią, która dotyczy tylko adwokatów, lecz jest kwestią wkraczającą w ustrój społeczny i polityczny.*

(JAN NOWODWORSKI)

*Na zgromadzeniu ludowym zakrzyczano Demadesa. Powiedział wtedy: „Nie mnie przeszkadziliście mówić, tylko sobie słuchać!”*

(DEMADES)

*Uwaga, człowiek!*

*Dziękuję za ostrzeżenie, pójdę inną drogą.*

(BRUDZIŃSKI)

*XI przykazanie: „Nie cudzośćw!”*

(LEC)

W y b r a ł R. Łyczywek

## **RECENZJE**

H. Kempisty: *Koszty sądowe w sprawach karnych — Komentarz, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1977*

Niewielka książeczka stanowi użyteczny informator podręczny i zapełnia lukę, jaką stanowi dotychczasowy brak aktualnego opracowania w tym przedmiocie.

Koszty postępowania uzyskały z akcesoryjnego składnika rozstrzygnięć, swoiście autonomiczny charakter. Ich wysokość bowiem, jak np. przy orzekaniu kary grzywny, wzrasta od 20%

za I instancję do 40% za II instancję. Sześćdziesięcioprocentowa relacja (stosunek do kary o charakterze fiskalnym) przekształca w istocie koszty z czynnika rekompensacyjnego w represyjny. To zaś powoduje, że pogląd H. Kempistego, iż koszty mają w przeważającej mierze „charakter prawa materialnego” (str. 11, t. 6), jest na tle obowiązujących przepisów o kosztach